GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 130. W Środę dnia 7. Czerwca. 1843.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 3. Czerwca.

Jego Król. Mość raczył najłaskawiéj: Cesarsko-Rossyjskiemu rzeczywistemu Radzcy Stanu Panaieff, dyrektorowi kancelaryi ministeryum Cesarskiego domu udzielić Order orła czerwonego drugiéj klassy z gwiazdą; rzeczywistemu Radzcy Stanu, dyrektorowi Cesarskiéj fabryki porcelany Galaeminowi Order orła czerwonego drugiéj klassy; a Radzcy Stanu Jasikoff dyrektorowi Cesars. fabryki szkieł i zwierciadeł i Baronowi Klodt von Jürgensberg członkowi Cesars. akademii kunsztów, Order orła czerwonego trzeciéj klassy.

Z Düsseldorfu, dn. 19. Maja.

Na czwartem posiedzeniu Sejmowem kontytynuonowano obrady nad adressem. Stósownie do polecenia danego na ostatniem posiedzeniu zebrała się była powtórnie kommissya układająca adres, i debatowała nad tém, czyli pierwszy adres stósownie zmienić, czy też całkiem inny ułożyć wypada. Zgodzono się na pierwsze. Wygotowany w ten sposób adres odczytał na czwartem tem posiedzeniu delegowany z członków kommissyi, a po krótkiéj obradzie przyjęto tenże prawie jednogłośnie, bo tylko z wyjątkiem czterech głosów. Jest on następującéj osnowy:

Najmiłościwszy Królu i t. d.!

Najjaśniejszy Pan raczyłeś wiernym i posłusznym Stanom, które się zebrały były na 6sty Reński Sejm prowincyalny, jako też całéj prowincyi w odprawie Sejmowéj z d. 7. Listopada 1841. najwyższe wynurzyć zadowolnienie z ich uczuć, ich dążności i czynności, a to w słowach, które niezapomnianym dokumentem w rocznikach sejmowych na zawsze pozostaną.

Potwierdzenie najwyższego tego zadowolnienia mieliśmy szczęście usłyszeć z ust naszego Króla, kiedyś Wasza Kr. Mość po raz pierwszy w towarzystwie Wysokiéj i dostojnéj Królowéj w roku zeszłym dwór Swój na brzegi Renu przenieść raczył. Słowa, któremiś N. Pan, otoczony gronem Książąt Niemieckich, wśród radośnego okrzyku Narodu Niemieckiego, reprezentowanego przez wyprawionych członków towarzystw budową się zajmujących, w pamiętnym owym dniu 4. Września, węgielny kamień położył do wykończenia najwspanialszéj świątyni Niemieckiéj,

»któréj bramy dla Niemiec za łaską Bożą stać się mają bramami nowéj, wielkiéj, szczęśliwéj epoki i tryumfalnemi bramami tego ducha, który przed dwudziestu dziewięcioma laty strargał kajdany, odwrócił hańbę ojczyzny, wynarodowienie brzegów nadreńskich,«

słowa te wyjawiły nam całą głębią i pełnią uczuć królewskich, wytykając nam cel, którego osiągnienie i utwierdzenie na zawsze najświętszém naszém pozostanie zadaniem.

Powołane na siódmy Sejm Reński wierne Stany raczyłeś N. Panie cotylko Najłaskawszem zaszczycić pozdrowieniem, a w najwyższym dekrecie propozycyjnym wspomnieć o krokach uczynionych ku upragnionemu rozszerzeniu instytucyi stanowych, ku dźwignieniu przemysłu i ulżeniu ciężaru podatkowego, jako też polecić nowe ważne projekta do praw, których rozebranie przedmiotem być ma obecnego naszego posłannictwa.

Ślubujemy podjąć się obowiązku tego jak najsumienniéj, a potém także złożyć u podnóżka tronu prośby i życzenia prowincyi z tą otwartością i szczerością, jakiéj W. Kr. Mość po Stanach Reńskich spodziewać się masz prawo. Jako reprezentanci woli prowincyi pójdziemy sumiennie za tem powołaniem, przekonani, że wszelka dysharmonia, która niekiedy jeszcze ograniczającemi sprowadzona środkami radosne usposobienie mieszkańców Nadreńskich zakłóca, w mocnéj, ku postępowi narodu Pruskiego skierowanéj woli W. Kr. Mości tym prędzéj i pewniéj strojną znajdzie jedność, im wolniejszą jaśniejszą i rozleglejszą będzie publikacya, która jak z zaufaniem przypuszczamy, czynnościom naszym w podziele przypadnie. Nadziejom, któreś N. Pan o prowincyi téj wyrzec raczył — i które kraj w obec Stanów rościc sobie ma prawo, w ten tylko sposób, przekonani jesteśmy, odpowiedzieć, a wspólnego celu, którym zawsze tylko jest prawdziwe, trwałe szczęście narodu, najpewniéj dostąpić można.

Jesteśmy do zgonu

Waszéj Królewskiéj Mości

najuniżeńsze i najposłuszniejsze Stany prowincyi Reńskiéj

Düsseldorf, dnia 19. Maja 1843.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z W a r s z a w y, dnia 1. Czerwca.

N. Cesarz Jmć, Ukazem z dnia 23. Kwiet. (5. Maja) r. b., raczył Najłaskawiéj ozdobić orderem św. Anny klassy 3ciéj JP. Józefa Bełzę, Członka Rady Lekarskiéj, za napisane przez tegoż dzieło o Chemii Sądowo-Policyjnéj.

Dnia 8/20. Kwietnia odbył się w Sieradzu obrzęd pogrzebowy zwłok szanownych ś. p. Ludwiki z Pstrokońskich Łączkowskiéj, wdowy po znakomitym obywatelu tutejszego powiatu. W 79letniém życiu, Bóg pobłogosławił ją i obdarzył licznem potomstwem, dała bowiem życie 18 dzieciom, 21 wnukom i 4rem prawnukom.

F r a n c y a.

P o s i e d z e n i e I z b y d e p u t o w a n y c h d n i a 27. M a j a. — Na dzisiejszém posiedzeniu zdał baron Ladoucette sprawozdanie z podanych rozmaitych petycyi o wolność wykładu nauk. We wszystkich tych petycyach, domagają się wyjścia prawa obiecanego przez kartę konstytucyjną a jedna z nich odznacza się szczególniéj stekiem rozmaitych bluźnierstw na uniwersytet. Kommissya nie widziała się być spowodowaną do roztrząsania rozmaitych systemów wyłuszczanych w tych petycyach, lecz wyraziła życzenie, bacząc na dobro publiczne, żeby uniwersytet zachował swe prawa. Tak jak rada stanu w swéj sferze, Sąd najwyższy kassacyjny na swém stanowisku równie też i uniwersytet w swym wydziale przedstawia reprezentacyą narodowéj jedności. Że zaś ministeryum już się zobowiązało, przedłożyć prawo publicznego wykładu nauk, przeto Kommissya proponuje załatwienie tych petycyi przejściem do porządku dziennego.

W skutek tego rozpoczęły się dość żwawe rozprawy, w końcu postanowiono przesłać petycye te Ministrowi oświecenia, oprócz téj, która zawierała obrażające wyrażenia przeciw uniwersytetowi.

Z P a r y ż a, dnia 23. Maja.

Rząd ogłosił dzisiaj następującą telegraficzną depeszę nadeszłą z Algieru z 23. Maja: »Xiążę Aumale pisze 20. Maja z obozu swego pod Chabounia: »Smalach Abd-el Kadera wpadł w ręce nasze; jego skarb został złupiony. Dostały się w naszą moc, cztery chorągwie, je-

dna armata, dwie lafety, bogate i wielkie łupy, wiele ludzi i bydła.« Xiążę miał dnia 22. przybyć do Baghar. Zdobycz odprowadzić ma jego kolumna do Metidsza.« — (Wyraz Smalach oznacza w arabskim języku to wszystko co w Europie nazywamy ekwipażem, orszakiem przybocznym, familią, służbą i t. p.)

Messager publikuje sprawozdanie Generała Bugeaud datowane z Tenez 17. t. m. w którém wyszczególnia ruchy, jakie przedsięwziął dla zabezpieczenia komunikacyi pomiędzy tym miastem a obozem pod El Esnam. Dnia 11. i 12. stoczono dwie dość znaczne potyczki, w pierwszéj zabraliśmy wielkiemu pokoleniu Ibihas 1900 niewolnika, 3—4000 koni i 10—12,000 bydła. W skutek tego poddały się wszystkie pokolenia mieszkające pomiędzy Tenez a ujściem Chelifu. Generałowie Changarnier w Quanseris, Lamoriciere, Gentil i Bedeau w prowincyi Oran odnieśli znaczne korzyści. Generał Baraguaj d'Hilliers wrócił ze swém wojskiem 14. t. m. do Konstantyny. Jego wyprawa trwała 39 dni i była w ogóle uwieńczona szczęśliwym wypadkiem.

— Aż do ostatniéj chwili mówiono stanowczo, że hrabia Molé będzie niezawodnym następcą Guizota, skoro się ostatniemu tylko noga pośliźnie; i istotnie też hrabia Molé jest mężem posiadającym wielkie zaufanie w większéj części konserwatystów, którzy przed i podczas koalicyi w r. 1839. aż do jego wystąpienia z gabinetu, wiernie mu służyli, a niechcąc się póżniéj nigdy z ministeryum 12. Maja rzetelnie połączyć, i przyłożywszy się nawet do jego upadku, i dziś jeszcze z radością powitaliby hrabiego na krześle ministrowskiém. Lecz od niedawnego bardzo czasu miano otrzymać niezawodną pewność, że hrabia Molé już więcéj o przyjęciu zarządów kraju ani słyszeć niechce. Miał on już w tym względzie swym przyjaciołom najszczersze dać zapewnienie; z przyczyn, dla których niechce się trudnić interessami rządu, ta jest jak powiada on, najważniejszą że już lata jego podeszłe niepozwalają mu tyle pracować. — W ostatnich nawet czasach nastało niejakie przybliżenie się Pana Thiers do niego. Pochodzi to ztąd, że Pan Thiers powoli odstępując oppozycyi chce się z konserwatystami pogodzić, co mu się już z wielką liczbą udało. Od czasu jak ten exminister przy podanych sposobnościach czynem i słowem pokazał, że ma istotną wolę utrzymania dynastyi i monarchicznego principium, od tego téż czasu wzniosła się znów jego gwiazda na politycznym widokręgu Francyi. Doświadczenia jakie Pan Thiers w 1840. porobił, nie będą dla niego bezowocne, i przyszedł on do tego ostatecznego przekonania, że taką polityką, jaką wówczas chciał wprowadzić, nietylko nigdzie nic nie wskóra, ale nawet wystawia na hazard wszystko to, co po krwawych czasach z mozołem osiągnięto. Ów Thiers, który sobie nabił głowę, że poniesioną klęskę polityczną w sprawie Syryi, powetować może milionem żołnierza wysłanego po nad Ren, i mogącego całą Europę w wojnę pogrążyć, ten sam Thiers jest teraz najzapaleńszym obrońcą idei pokoju, i jeżeli kiedyś przyjdzie do steru rządu, co jednak jeszcze długo potrwać może, strzedz się będzie zaiste zwrócenia się do owéj awanturniczo-experimentalnéj polityki, która mu prawie całą drogę do jego przyszłości ministeryalnéj była przecięła.

Z dnia 27. Maja.

Sprawozdanie P. Daguenet dotyczące wychodzców zagranicznych, Izbie obecnie przedłożono. Pokazuje się, że ogół wychodzców wszystkich narodów zawsze jeszcze do 16000 dochodzi; między témi samych Hiszpanów jest 10,339, Polaków 4,981, Włochów 790, Niemców 333. P. Daguenet w imieniu kommissyi wnosi, ażeby rządowi i nadal dano upoważnienie, jakie mu już dawniéj służyło, aby pojedyńczym wychodzcom to mógł wyznaczać miejsce pobytu, które zdaniem jego najstósowniejsze pod względem utrzymania spokojności publicznéj i porządku. Wszyscy do Francyi uchodzący wychodzcy mogą podług swego upodobania obierać sobie miejsce zamieszkania, pod tym tylko warunkiem, żeby władze miejscowe każdorazowo o tém zawiadamiali. Tylko Hiszpanie tego przywileju nie posiadają. Zresztą z raportów przez ministra spraw wewnętrznych komissyi udzielonych wynika, że i z Hiszpanami z wielką postępują łagodnością. I drugie postanowienie projektu do prawa komissya jednozgodnie przyjęła, t. j. aby rząd zatrzymał prawo wydalania w razie potrzeby każdego wychodzcy z granic Francyi. Z sprawozdania przekonywamy się, że z pomiędzy 6000 Polaków, Włochów i Niemców w ciągu r. 1842.

tylko 5 wydalono, t. j. trzech z powodu ciągle nieprawnego postępowania, jednego dla targnięcia się na ajenta władzy a jednego z przyczyny udziału w zabiegach politycznych. Zaś liczba wydalonych Hiszpanów była nierównie większą a powodem téj przeciw nim użytéj surowości była ta okoliczność, że osoby te prawie wszystkie bezpieczeństwo publiczne zakłócały. Większa część z pomiędzy nich kontynując rzemiosło, którém się zapewne już w ojczyznie własnéj tylko pod płaszczykiem politycznym trudnili, łączyła się z bandami złodziei i rozbójników, tak dalece że ich koniecznie trzeba było oddalić. Tylko 5 Hiszpanów dla powodów politycznych z Francyi wygnano.

I pod względem kosztów, wynikających dla kraju z powodu schronienia się doń tych wychodzców, uwagi godne znachodzimy w sprawozdaniu Pana Dagueneta szczegóły. Liczba wychodzców wsparcie od rządu pobierających, wynosi około 6000, a same kredyta dla Hiszpanów od r. 1834. wotowane 7 milionów wynoszą. Oprócz tego ułatwia rząd wielkiéj liczbie wykonywanie rozmaitych procederów, przez co utrzymanie swe mają. Że więc z obecności tych wychodzców i z nakazanego przez ludzkość wsparcia dla Francyi wielki powstaje ciężar, równie jest naturalną jak wynurzone przez komissyę życzenie, aby wszystkie te wydatki jak najprędzéj z budżetu znikły. Z pomiędzy niemieckich wychodzców bardzo mało od rządu zapomóżki pobiera, prawie wszyscy z własnéj roboty się utrzymują.

Z dnia 29. Maja.

Constitutionel zawiera co następuje: Powiadają za rzecz pewną, że rząd otrzymał doniesienia z Chin, z których się pokazuje, że jest zamiarem Cesarza Francuzom takież same przyznać korzyści handlowe, jakich dostąpili Anglicy. W skutek tego doniesienia wysłana ma być flota na morza Chińskie pod rozkazami Kontre-Admirała.

Wiadomości giełdowe, z d. 29. Maja. Zaraz po otworzeniu giełdy dzisiejszéj spadły nieco papiery francuzkie; mocniéj przecież daleko spadły papiery hiszpańskie, które z 29 poszły na $27\frac{1}{2}$. Sądzą niektórzy, że ważne telegraficzne depesze przybyły z Hiszpanii, donoszące pomiędzy innemi, że kilka prowincyi rokosz podnosi. Wszakże nic o tém pewnego powiedzieć nie można, a najnowsze doniesienia z Madrytu z d. 22. najmniejszéj nie wzbudzały obawy.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 20. Maja.

Pałac deputowanych i plac rozlegający się przed nim napełnione dziś były przed południem mnóstwém ciekawych. O godzinie 1széj zagajano posiedzenie. Skoro się tylko pokazał nowy Prezes gabinetu, Gomez Becerra, i Minister wojny, Generał Hoyos, zagrzmiały z loż tak okropne przekleństwa i obelgi, że po długiéj dopiéro przerwie spokojność przywrócić było można. Przeczytano potém postanowienia, na mocy których Regent mianuje Generała Hoyos (brata Sekretarza spraw zagranicznych) ministrem wojny, P. Mendizabal ministrem finansów, Deputowanego Cuetos Ministrem marynarki, a Deputowanego Gomez de la Serna Ministrem Spraw wewnętrznych. Otrzymał potém głos P. Olozaga, i wystawił trudności obecnego położenia w żywszych jeszcze kolorach, aniżeli wczoraj powtarzając po kilka kroć z wielkim przyciskiem: »Boże, ocal ojczyznę i Królowę!« Twierdził on, że pomiędzy Regentem a narodem stanęła jedna osoba, która do dymissyonowania ostatniego ministeryum powód dała. Regent wybierać ma pomiędzy tą osobą a narodem. Kilka innych osób w tym samym przemówiło duchu, a oklasków i okrzyków z loż było bez końca. Kiedy potém nowy Prezes gabinetu P. Gomez Becerra obwieszczenie jakieś chciał przeczytać, powstało tak okropne sykanie, gwizdanie i pukanie, że Prezes zerwaniem posiedzenia zagroził. Przywrócono nareszcie tak dalece spokojność, że P. Gomez Becerra dekret mógł przeczytać, na mocy którego posiedzenia Kortezów aż do dnia 27. zasuspendowano. Lubo kilku deputowanych prosiło jeszcze o głos, oświadczył jednak Prezes, że posiedzenie już zawieszone

Okropny hałas wewnątrz pałacu dał się słyszeć niezliczonemu mnóstwu ludzi zebranych na placu, którzy go naturalnie krzykiem swoim podwoili. Wychodzących deputowanych zaczepiano pytaniami i oklaskami. Przeciwnie kiedy Prezes gabinetu Gomez Becerra i Minister wojny Hoyos pokazali się w krużganku pałacu, uderzyło na nich pospólstwo z okropnemi przekleństwami, i byłoby ich bez

wątpienia zamordowało, gdyby milicya narodowa nie była ich uratowała. Powóz do którego się ledwo dostali, ścigano aż do pałacu Senatu, rzucano nań kamieniami i powybijano zaciągnięte okna. Straż pałacu senatorskiego stanęła zaraz pod bronią i rozpędziła tłum ludzi. Prezes gabinetu przeczytał potém w Senacie dekret zawieszający posiedzenia aż do dn. 27. Tego wieczra panuje spokojność; ma jednak wojsko rozkaz, aby na każde skinienie było gotowém.

Z wszystkich prowincyi nadchodzą adressy wynurzające Regentowi najserdeczniejsze podziękowanie za wybór nowego ministeryum (teraz znów już dymissyonowango.)

Serbia.

Z Belgradu, dnia 18. Maja.

Od czasu jak Porta przyjęła ostateczne postanowienie Rossyi, żadna inna zmiana w Serbii jeszcze nie zaszła, jak tylko, że Hafiz Basza mianowany został Gubernatorem twierdzy tutejszéj. Wutsicz i Petroniewicz sprawują jeszcze urzędy swoje obok Xięcia Alexandra, a rozkazy tyczące się złożenia trzech tych mężów nietylko jeszcze nie są wykonane, ale nawet żadnych dotychczas nie spostrzeżono przygotowań ku temu celowi. W takim stanie rzeczy udał się Konsul rossyjski Waczenko do Hafiz Baszy, żądając wyjaśnienia powodów tak nadzwyczajnego ociągania się, i domagając się, aby Wutsicz i Petroniewicz natychmiast z urzędów złożeni byli. Hafiz Basza oświadczył, że tylko obawa, aby rozruch jaki nie powstał, wstrzymała go dotąd od wykonania tego kroku, że nadto w teraźniejszém urzędowém stanowisku Wutsicza rękojmią ma jego dobrego sprawowania się, że wreszcie, skoro tylko stósowna nadejdzie chwila, obowiązku swego wypełnić nie omieszka. Dodał jeszcze Basza, że gotów jest zaraz zastósować się do woli P. Waczenki, jeźli tenże przyjmie na siebie odpowiedzialność za utrzymanie spokojności; czego przecież Waczenko podjąć się nie chciał. Dziś rano przybył tu goniec z Konstantynopola z nowemi instrukcyami dla Baszy: odbyło się w skutek tego posiedzenie, na którém także przytomni byli Wutsicz, Petroniewicz i Metropolita. — Powiadają, że w skutek obrad tych Wutsicz i Petroniewicz skłonili się do żądania dymissyi, owszem osobiście się w Konstantynopolu stawić postanowili. Wszakże za rzetelność ostatniéj téj wiadomości ręczyć jeszcze nie można. — Z Konstantynopola donoszą, że uzbrojenie z przyczyny oczekiwanych niespokojności w Rumilii wciąż trwa jeszcze. Gdyby obawa ta płonną się być pokazała, wtedy zamyśla podobno Porta założyć obóz pod Salonichi, i demonstracyą tą pokazać nowym swoim współzawodnikom, zachodnim protektorom Słowian tureckich, że wojskowe usposobienie armii osmańskiéj nie tak jest złe, jakby ktoś mógł sądzić.

Turcya.

Globe przytacza list pisany z Jerozolimy, w którym pomiędzy innemi stoi: »Targi tutejsze i Bazary napełnione są wszelkiemi potrzebami do życia i ruch jest znaczny. Miasto jest w ogóle spokojne i rzadko tylko słychać o łupiestwach i rozbojach. Ale grób święty, któryby powinien być miejscem czci i poszanowania, stał się miejscem zniewagi, kłótni, zgiełku i targowiska, nawet rozlewu krwi i zabójstwa. Kiedy w ostatnią niedzielę szli Grecy w processyi naokoło grobu, naśmiewali się z nich Ormianie, pluli nawet na przechodzącą processyą. Powstała stąd krwawa bitwa, w któréj trzech mężczyzn niebezpiecznie raniono i na wpół umarłych odniesiono. Dziecko jedno zostało zadeptane. Wykomenderowane wojsko tureckie z wielką trudnością rozruch uspokoić zdołało. Drogi prowadzące do grobu obsadzone były przez cały dzień żołnierzami, i w samym kościele mocna straż stała. Wystawić sobie można, jakie gorszące wrażenie wypadek ten sprawił na Żydów i Machomedanów.«

(*Nadesłano.*)

Sprawcę czynów dobrych należy się odkrywać. — W tém odkryciu jakkolwiek skromność tego może być zadraśnioną — wszelako tajnem niemoże pozostać — gdyż w niém objawiającem posiadacza cnóty jest i nasienie wydać mające podobny owoc. — Dla takiego to wyjawiacza nasunęła mi się nawiasowa sposobność w przejezdzie przy Gnieźno d. 27. Maja r. b. — Tam dowiedziałem się że jutro zwłoki ś. p. W. Teodora Breańskiego Kommissarza Ekonomicznego będą do miejsca wiecznego spoczynku przy tamtejszym kościele Ś. Piotra po-

łożonego odprowadzone. Jako dobrze życzliwy zmarłego poczytałem sobie za konieczny obowiązek być spół-uczestnikiem tego pogrzebowego obchodu. Urządził go bardzo przyzwojcie J. W. Prałat X. Przyłuski Rządzca Dyecyzyi Gnieźnieńskiéj i potém celebrując na czele licznego szanownego duchowieństwa exportował ciało. Skoro to spuszczano do grobu, znamienity kaznodzieja, Wikary P. Kapituły X. Klupe miał szczytną i wzorowo-nauczającą przemowę. — Nazajutrz zaś, to jest dnia 29. Maja r. b., po odśpiewaniu Wilijów (w którém jakotéż i przy exportacyi miał także czynny udział czcigodny W. Kanonik X. Grzeszkiewicz) odprawił w kościółku Ś. Jerzego JW. X. Prałat przy obsadzonéj muzyce żałobną mszą świętą. Taki czyn osierociałym i nieszczęśliwym dzieciom bez matki pozostałym z własnego natchnienia wykonany, niepowinien pozostać w milczeniu, czego dowód każdy dobrze i prosto myślący znajdzie w sobie. — Dzieciom zmarłego zostawia się otwarte pole w sposób im najdogodniejszy i do wynurzenia i do czucia wdzięczności. — Ten, co ów czyn dobrowolnie wykonał, już pewno wraz z swemi szanownemi pomocnikami cieszą się wewnętrzną nagrodą, przewyższającą wszelką zewnętrzną. Co do mnie — jako temu, który patrzał na ten chrześciański czyn — żem z wielu względów korzystał, poważam się niniejszém pismem oddać tu ten hołd należący się owéj zasłudze wzorowéj, któréj płodności z serca życzę. X.

Doniesienie muzykalne.

W czwartek dnia 8. Czerwca 1843. da koncert wokalny w sali Bazaru Pani Eliza Czabon, pierwsza śpiewaczka teatru *alla Scala* w Medyolanie i uczestniczka honorowa towarzystw filarmonicznych w Florencyi, Weronie, Bolonii i t. d. — Wybór śpiewów ogłoszą afisze.

Księgarnia Braci Szerków w Poznaniu pomnożyła znacznie swój **skład muzykaljów** wyborem najnowszych i najulubieńszych kompozycyj, przez co spodziewa się wszelkim życzeniom Publiczności dogodzić. — **Przy sprzedaży udziela się rabat.**

W księgarni J. K. Żupańskiego wyszły następujące dzieła:

Wiadomości o konfederacyi barskiéj, z godłem:

Historya przodków zawsze dla tego ciekawą, który godzien mieć ojczyznę.

Cena eks. 10 Zltpl.

Pieśń o ziemi naszéj, z godłem:

Paśdź może i naród wielki, zniszczeć nie może, tylko nikczemny.

Stan. Staszic.

Cena eks. 6 Zltpl.

Szanowni prenumeratorowie raczą odebrać trzeci tom Roku 1843.

Księgarnia N. Kamieński i Spółka.

☞ **W porze teraźniejszego jarmarku na wełnę polecam łaskawym względom założony tu nowo przezemnie**

kantor bankowy i wexlowy,

ofiarując się do podejmowania **wszelkich tego rodzaju zleceń za najumiarkowańszém** wynagrodzeniem i przyrzekając równie **rzetelną** jak **skorą** usługę. — **Prócz tego przyjmować i uskuteczniać będę wszelkie komissa i spedycye na wełnę** pod słusznemi warunkami.

Benoni Kaskel.

Kantor mój znajduje się przy Szerokiéj ulicy Nr. 22. **na pierwszém piętrze.**

Obicia i burty.

Donoszę uniżenie Prześwietnéj Publiczności, iż moja obfita w gatunki karta próbek obejmuje znaczny dobór najpiękniejszych **atlasowych, aksamitnych i pozłocistych obić,** w całe nowych wzorach, po nader umiarkowanych cenach. Biorę dokładną na pokoje miarę; podejmuję się także przybywać na wieś do Szanownych Obywateli, aby tamże wygodnie wybór czynić mogli.

Mieszkam w hotelu à la ville de Rome.

Franck,
fabrykant obić z Dessawy.

Wieś szlachecka, 4 mile od Poznania a jednę milę od szosy leżąca, w dobrym gruncie i z dostatecznemi łąkami, jest z wolnéj ręki do nabycia. Dalsze warunki udzieli podpisany na frankowane listy.

Poznań, dnia 30. Maja 1843. r.

G. E. Roggen w hotelu Saskim.

Wielka aukcya porcelany.

W dniach 7., 8., 9. i 10. Czerwca 1843. przed południem od godziny 9téj do 12téj sprzedawać będzie podpisany w sali hotelu Saskiego przy Wrocławskiéj ulicy za gotową zaraz zapłatą w grubéj monecie Pruskiéj najwięcéj dającemu **znaczną ilość białéj prawdziwéj porcelany z Król. Berlińskiéj rękodzielni wyrobów porcelanowych.**

Porcelanę można 2 godziny przed rozpoczęciem aukcyi obaczyć. Wejście do lokalu, w którym aukcya odbywać się będzie, jest w porze jarmarku na wełnę przez główny portal w podworzu na lewo idąc pod Nr. 17.

Meyer.

Na pośrednika przy kupnie i przedaży, puszczaniu i braniu w dzierżawę dóbr ziemskich, w Poznańskim i Bydgoskim Departamentach, tudzież przy poszukiwaniu i wypożyczaniu kapitałów, poleca się niniejszém, zapewniając najrzetelniejszą i najodpowiedniejszą celowi pomoc. Agent Herrmann Mathias, przy Wronieckiéj ulicy Nr. 16. w Poznaniu.

Przedaż tryków.

57 tryków z zarodowéj owczarni w Hünern, powiatu Wolawskiego, odchodowanych po baranach i maciorkach czystéj krwi z trzody Xięcia Lichnowskiego, stoi na przedaż od dnia dzisiejszego w oberzy P. Bück pod Tyrolczykiem na placu Sapieżynskim.

Podpulkownik Neuhauss.

Poznań, dnia 6. Czerwca 1843.

Nowo wynaleziony niezawodny środek do całkowitego wytępiania szczurów i myszy.

Król. Pruskie i Król. Saskie wysokie władze rządowe pozwoliły mi przedawać mój tajny środek do całkowitego wytępiania szczurów i myszy, przekonawszy się o jego użyteczności. Mogę więc na zasadzie takich urzędowych opinii polecić ten środek, którego użyteczność w każdym razie się wykaże.

Przedaż tego preparatu w Poznaniu i jego okolicach powierzyłem P. kupcowi Edwardowi Vogt na Nowéj ulicy, gdzie nabyć go można po 1 Tal. 5 sgr. w zapieczętowanych etykietą i moją pieczęcią fabryczną opatrzonych bańkach wraz z instrukcyą do używania.

A. Kunzemann w Schönebeck, Król. Pruski i Król. Saski koncessyonowany fabrykant i rzeczywisty członek politechnicznego towarzystwa w Lipsku.

Nowy mahoniowy fortepian w kształcie skrzydła, o 7 oktawach, z prawdziwemi angielskiemi stronami stalowemi, najpełniejszym dźwiękiem dzwonnym, u nóg walce, bardzo trwale budowany, stoi razem z pudłem w hotelu Saskim w Poznaniu na przedaż za tanią cenę

145 Tal.

DONIESIENIE.

Ponieważ w składzie moim obić gatunków Paryskiego, Drezdeńskiego i Berlińskiego znaczne zawsze znajdują się zapasy i tenże na własny utrzymuję rachunek, nie zaś (jak zwykle) w próbach i w komisie, mogę takowy przeto w upodobanym doborze w najgustowniejszych wzorach i w nader pomiarkowanych, stałych cenach, polecić kupującym.

Pokój, w miarę wielkości i dobroci towaru, może być ozdobiony wydatkiem 5 do 60 Tal.

Jakób Mendelsohn, ul. Wrocławska Nr. 4.

Nową nadsélkę ulubionych Sylwa-cygarów otrzymał

Gustaw Bielefeld.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Od dnia 28. Maja do 3. Czerwca.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
28. Maja	+ 9,1°	+ 14,6°	27 = 8,0 =	Poludn. z.
29. »	+ 8,0°	+ 13,1°	27 = 10,6 =	dito
30. »	+ 7,3°	+ 12,6°	28 = 0,0 =	Zachodni
31. »	+ 4,1°	+ 14,3°	28 = 0,6 =	dito
1. Czer.	+ 9,0°	+ 17,5°	27 = 10,9 =	Polu. z. po.
2. »	+ 10,5°	+ 21,5°	27 = 9,9 =	Poludn. w.
3. »	+ 12,2°	+ 21,4°	27 = 9,9 =	dito